

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ks. Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna \$6000; za przesyłką osobną, nie wa wspólnych paczkach, dopłaca się \$3000; w Argentynie 6 pesos; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 razy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Avon. Dr. Jayme Reis 583

Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Farsz, Brazyli

Adres Telegraficzny: Lud Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia 1gko x góry płatne.
Do 8 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$400
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 reisów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskie, Krayanowskiego, R. Piekarza — Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).



Wiązanka Myśli
na Dzień



Święta Narodowego

Rok rocznie Naród Polski obchodzi uroczyste dzień 3 maja jako dzień rocznicy wielkopomnej Konstytucji uchwalonej przez Naród Polski w 1791 r.

W dniu tym oddajemy cześć twórcom Konstytucji 3-go Maja i podziwiamy szlachetny ich wysiłek dla dobra Ojczyzny.

W dniu tym w sercach polskich rodzi się nieopisana radość i dumą, budzi się poczucie jedności narodowej.

W dniu tym objęliśmy się całonkami jednej wielkiej rodziny, pielęgnującej troskliwie swe tradycje, język ojczysty i obyczaje przodków.

W dniu tym w całej Polsce, i poza jej granicami, gdzie tylko tętni życie polskie odbywać się będą na cześć twórców Konstytucji nabożeństwa dzięki i synne, obchody i akademje patriotyczne.

Piękny to zwyczaj, ale nie wolno nam na tem poprzestać; ażeby godnie uczcić narodowe święto musimy zawsze i stale pamiętać o naszych narodowych obowiązkach.

W dniu święta narodowego powinniśmy się zastanowić czy mamy w szacunku i poważaniu nasze skarby narodowe, zdobyte pracą i wysiłkiem naszych przodków?

Ozy duchowe bogactwa, rodzice przekazują dzieciom, nauczyliście — uczniom?

W dniu tym, Drogi Czytelniku rozważ, czy jesteś członkiem jakiegos towarzystwa polskiego?

Ozy wspierasz szkołę i posyłasz do niej regularnie swe dziecko?

Ozy interesujesz się sprawami polskimi?

Ozy czytasz pisma polskie? Czy je popierasz i rozpowszechniasz?

Ozy pamiętasz o tem, że obowiązkiem narodowym jest łączyć się w organizacje, kształcić swe dzieci, popierać własne pisma?

Nad temi pytaniami zastanów się, Kochany Rodaku, w dzień Święta Narodowego.

X. J. P.

PODRĘCZNIKI do nauki języka portugalskiego

W tych dniach opuszcza prasę broszurka: «Klucz do ćwiczeń i zadań do Gramatyki języka portugalskiego», jako jej uzupełnienie. Na tem się kończą wydawnictwa podręczników, wydanych po większej części staraniem i nakładem Związku «Oświata» dla nauki tak nam w Brazylii potrzebnego języka. Z tego powodu zamierzam podać kilka uwag, odnoszących się do tych wydawnictw, oraz podziękować publicznie za współpracę i słowa uznania życzliwym Rodakom.

Różne uwagi i trudności.

Nim przybyłem do Brazylii, oglądałem się w Polsce za dobremi podręcznikami do nauki języka portugalskiego, lecz niestety w polskim języku go nie znalazłem; trzeba się było posługiwać podręcznikami francuskimi lub niemieckimi.

Wprawdzie wydał Leon Bielecki podręcznik: Praktyczna gramatyka języka portugalskiego (Kurytyba 1907) opracowany przez Franciszka Lorenza. Zdaje mi się, że to była właściwie «próba» ułożenia gramatyki języka portugalskiego,

a w dodatku wcale «niepraktyczna», bo różniła 7 przypadków w odmiennych wyrazach jak w języku polskim. Autor tej gramatyki popełnił błąd zasadniczy: zamiast język polski stosować do portugalskiego, bo tego miał się uczeń uczyć — uczył odwrotnie: w portugalskim języku utworzył także w sposób sztuczny 7 przypadków, bo tyle język polski posiada. Tymczasem posiada język portugalski — jak w ogóle wszystkie języki romańskie — tylko 4 przypadki, a w dodatku 1-szy przypadek jest równy 4-mu. Inne przypadki (6,7) języka polskiego wyraża się w portugalskim przez stosowne przyimki. Ten sposób wprowadziłem już w «Rozmówkach» a także w gramatyce (str. 43).

Jakie to wielkie ułatwienie dla ucznia! Nie zniechęca się temi licznymi, sztucznie dorobionymi przypadkami języka portugalskiego. Cała nauka tego języka zyskuje na jasności i wziętości.

Widząc te i inne «niepraktyczności» tej gramatyki, także brak ćwiczeń, zadań, zacząłem pracę nad nową gramatyką języka por-

tugalskiego już w 1914 roku. Pewną przerwę w pracy sprawiła wojna światowa. Po wyczerpaniu zaś gramatyki Fr. Lorenza Związek «Oświata» zdecydował się wydać «Małą gramatykę języka portugalskiego» (Kurytyba 1924), bo to pociąga mniejsze wydatki, a funduszów potrzebnych na wydanie «większej» nie posiadał. Gramatyka ta jest już znacznie lepszą od poprzedniej, jednakże i ona popełnia główny błąd, różnicę w języku portugalskim 7 przypadków; w dodatku ma mało ćwiczeń praktycznych.

Radzono mi wskutek tego opracować obszerniejsze ćwiczenia do tej «Małej gramatyki», jednakże zrażał mnie ów niewłaściwy podział odmiany na 7 przypadków, wobec tego wolałem raczej opracować i wydać «Rozmówki polsko-brazylijskie» (Kurytyba 1928). Zresztą od kilkunastu lat byłem zajęty z munda i mundą pracą słowników tomu I-go i II-go.

Wielkie trudności stanowił brak funduszu na wydanie podręczników języka portugalskiego, a zwłaszcza na wydanie obszernych a mało procentujących się słowników. Ale dbały i troskliwy o oświatę i szkoły polskie, ówczesny Superior XX. Misjonarzy, ks. Jan Rzymek, podjął się wydawnictwa słownika portugalskiego nakładem Zgromadzenia XX. Misjonarzy, choć z możliwą stratą. Wydania «Rozmówek» i tomu II-go słownika ja się podjąłem, nie pamiętając o tem, że trzeba na to znaczny fundusz, i że narażam się na wielką stratę. Nie mając nikąd poparcia ani pomocy, zwróciłem się do zarządu Związku «Oświata» z propozycją odsprzedaży całego nakładu «Rozmówek» i słownika polsko-portugalskiego. Ale i Związek «Oświata» rozrządza tylko szczerpami funduszami, to też z pewnymi zastrzeżeniami nabył tylko połowę nakładu wspomnianych dzieł. Dla mnie i to było znaczną ulgą.

Związek «Oświata» spełnił w ten sposób w całości swój cel przez statuty zakreślony, stara się bowiem o dostarczenie potrzebnych podręczników dla szkół polskich w Brazylii. (D. n.)

Ks. Józef J. Góral.

Posel Szawleski przybędzie z Warszawy na II-gi Sejmik

Jak się dowiadujemy, na II Sejmik Centralnego Związku Polaków w Brazylii przybędzie z Warszawy Posel Dr. Mieczysław Szawleski, wiceprezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.

Przedsejmikowy okres

Wchodzimy w okres przedsejmikowy; pozornie zdawałoby się, że mało kto interesuje się II. Sejmikiem; w gazetach brak szumnych i błyskotliwych odczew, nawoływań, zachwalań, obiecań.

Wprawdzie kilka tygodni temu niektórzy zapowiedzieli hałaśliwie i szumnie, że wiele piszących będą o II Sejmiku. Nagle zamilkli, wstędy właśnie, kiedy nadszedł najstosowniejszy czas mówić o pracach II Sejmiku. Puścili się na słabych i chudrawych konikach i do celu nie dotrą.

W każdym jednak społeczeństwie oprócz «krzykaczy», są ludzie, którzy działają powoli, roztropnie, bez hałasu, lecz owocnie. Są ludzie, którym leża na sercu sprawa C. Z. P.

Świadczy zaś o tem ulotka, która się ukazała w tych dniach. Ulotka ta zawiera następującą listę kandydatów do władz na II Sejmik.

ZARZĄD GŁÓWNY:

Prezes: pp. Dr. Jan Grabki

I Wice-prezes: Franc. Lachowski
II Wice-prezes: Franc. Szuber
Skarbnik: Dr. Edw. Jaworski
Wice-Skarb: Jan Szanalski
Sekretarz Gen: Ks. Jan Pałka
I wice-sekr.: Józef Lakiński
II wice-sekr.: Jan Fleiński

RADA NADZORCZA

Cenzor: p. Wojciech Twardowski
Członk. pp. 1) Jan Fauz. 2) Ks. Lud. Bronny. 3) Ks. Stan. Piasecki, 4) Józef Wiśniewski, 5) 6) Kandydaci zostaną ustaleniu tuż przed II Sejmikiem.

Ustalenie i wystawienie listy kandydatów świadczy dobitnie że zainteresowanie się Sejmikiem jest wielkie; że do Sejmiku czynią się poważne przygotowania i robi się wszystko ażeby Sejmik przyniósł jak największe korzyści.

Jeżeli chodzi o samą listę, to widzimy na niej część osób starego zarządu, oraz wiele nowych sił znanych zresztą w kolonii. Lista obejmuje członków niemal wszystkich organizacji kurytybskich i podkurytybskich, a poparcie znajduje niewątpliwie w ogromnej większości towarzystw z interjoru.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Ks. Prymas Kardynał Hlond o STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH

Niemiecki dziennik «Reichspost» ogłasza rozmowę z ks. kardynałem-primasem Hlondem na temat stosunków polsko-niemieckich.

Ks. prymas Hlond zaznaczył że w obecnej chwili, kiedy przed oczyma naszymi przygotowuje się a po części już rozgrywa wielki konflikt, jest zbrodnia wzniecanie nienawiści narodowej. Nieuawieść narodowa i społeczna jest zgrabą, kardynał Hlond zaznaczył, że zdaje sobie sprawę z różnic politycznych panujących między Polakami a Niemcami. Współpraca z Polską byłaby jednak w dziedzinach innych pożyteczna, a nawet konieczna.

Polak szanuje przeciwnika i nie bierze mu za złe jeśli się bryni. Jednego tylko nie może znieść, mianowicie, by go zwalczano bronią zatrutą, przedstawiając nas jako burzycieli pokoju, jako wyzyskiwaczy i barbarzyńców. Na Zachodzie i w Europie Środkowej nie mają naszego państwa, skutkiem tego możliwe są rozmaite złośliwe legendy o nas.

NIEMOŻLIWY RODZAJ SAMOBÓJSTWA

We wsi Skorosze pod Warszawą robotnik Gardziak w szczególny sposób odebrał sobie życie. Określił on się drutem, do którego końca przy-

W POLSCE WYLAŁY RZĘKI

Z różnych stron Polski donoszą o grożącym niebezpieczeństwie powodzi. Grube warstwy śniegu i lodu w górach wskutek nagłej zmiany temperatury ruszyły w doliny łożyskami rzek górskich zrywając

mosty w okolicach podgórskich a grożąc wylewem wioskom położonym w dolinach. Poziom wody w rzekach podniósł się znacznie n. p. Wisła pod Warszawą podniosła się prawie na 5 metrów wysoko-

„A Vencedora“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijających.

Cukierki malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Proszę tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szan. Rodaków o łaskę we przekonaniu się że są najlepsze w Kurtybie. **FRANCISZEK LAHOROWSKI** Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

SKŁAD NASION JARZYN I DRZEWEK OWOCOWYCH w składzie

SEMENTEIRA

Travessa Oliveira Belle Nr 33
A. H. Asahi Cia

Drzewka owocowe najrozmaitszych gatunków sprzedaje po cenach bardzo niskich. Wyrabia bukiety wianki, rysunki do ogrodów i parków.

Nasiona świeże i gwarantowane; wysyłamy pocztą i koleją na całą Brazylię. **CENY NISKIE**



Sklep

Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasa Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRAÇA CORONEL ENES 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA



leczy reumatyzm, bóle piernicze, bóle zębów, miazę, neurralgi, kolki świeże rany i t. p.

Lekarstwa tego zazywa się przez nacieranie. Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Café Marumby

Rua Visconde de Guarapuava 153

Nasza KAWA jest najczystsza i najsmaczniejsza. Dostarcza się wprost do domu. Telefon 699.

BRYLANT, który przyniósł śmierć

TAJEMNICZY WYPADEK W MINAS GERAES

W stanie Minas Geraes, zdarzył się tajemniczy wypadek, który mógłby natchnąć niejednego pisarza do wykonypowania awanturycznej powieści.

Pewien Anglik, nazwiskiem Braggson posiadał w Minas Geraes szmat ziemi. Niedawno odkryto na gruntach Braggsona kopalnię diamentów. Mianowicie Braggson sam znalazł diament, przewyższający wielkością i blaskiem legendarnego Kohinora. Tegoż dnia Braggson poniósł śmierć w tajemniczych okolicznościach. Rozerwane na kilka części zwłoki Anglika spoczywały w pobliżu kopalni. Wnet rozeszła się nieprawdopodobna wieść, że to znaleziony diament eksplozował. Władze miejscowe natychmiast doszły do wniosku, że Braggson padł ofiarą zamachu dokonanego przez dwóch poszukiwaczy diamentów, którzy zatrudnieni byli w jego kopalni. Wersja ta najbardziej jest prawdopodobna, że bezcenny diament zniknął bez śladu. Prawdopodobnie więc owi robotnicy złamomili się na drogocenny kamień i obrabowali Braggsona, a dla zatarcia śladów wywołali wybuch dynamitu.

Dziwne były koleje losu tragicznie zmarłego Anglika. Pochodził on z Leeds. W młodym wieku, trawiony żądzą przygód, wywedrował z rodzinnego miasta i uciekł do Liverpoolu. Uśmiechała mu się karjera marynarza. Jako 16 letni chłopak okrętowy odbył podróże naokoło świata, a po kilku latach dobił do portu w południowej Afryce i tam się

osiedlił. Niebawem z farmera przedzierzgnął się w poszukiwacza diamentów. Szczęście mu sprzyjało — uciął spory kapitał i wyemigrował do Brazylii, gdyż doszły go wieści o odkryciu kopalni diamentów w Minas Geraes. Skoro tam przybył przekonał się rychło, że legenda była tylko legendą.

Rzesza poszukiwaczy złota, zniechęconych niepowodzeniem zaczęła opuszczać Minas Geraes, lecz Braggson nie tracił nadziei. Był tak silnie przekonany, że jałowa ziemia kryje skarby, iż nabył opuszczoną kopalnię i wynajmując czterech robotników, sam zabrał się pracy.

Mijały miesiące. Zmudna praca nie dawała żadnego wyniku. Kapitał Braggsona topniał, przygodni towarzysze dokuczali mu, doskwierał upał, dręczyła malaria — nic jednakże nie było w stanie osłabić energii upartego Anglika. Dwóch pomocników porzucił go, pozostali tylko dwaj starzy poszukiwacze złota i diamentów, równie wytrwali i zacieci jak Braggson.

Wreszcie, w marcu zeszłego roku znaleziono kilka drobnych diamentów, nie przedstawiających zresztą większej wartości. Był to jednakże niechybny znak, że skarby są blisko. Dopiero później uśmiechnęło się szczęście. Braggson kopiąc kamienisty ugor, znalazł diament, piękniejszy od Kohinora. W szafasie Braggsona odbyła się tegoż dnia uczta zabawa. Dalsi i bliżsi sąsiedzi wybrańca losu, wznosili toasty na cześć Braggsona i jego dja-

mentu. Nikt nie przeczuwał, że przyjacielska uczta będzie pogrzebową stypą.

Późną nocą, po skończonej zabawie, Braggson zniknął z szalasu, zaś o świcie znaleziono jego zwłoki w pobliżu kopalni. Szczegół charakterystyczny: — do miejscowego szefa przybiegł jeden z robotników Braggsona i oświadczył mu, że nieszczęśliwy Anglik padł ofiarą eksplozji...

Konia za gęs

Na jarmak do Miela przyszedł włościanin, prowadząc za uździenicę nieco starego konia na sprzedaż. Kłedy stanął na targowicy, zbliżył się doń jakiś „kalkulant” i ofiarował za konia 3 złote.

— Kila? — spytał zdumiony chłop.

— Trzy złociaki, bo więcej nie worie — odpowiedział filuterny dobrze kalkulujący kupiec.

Chłop poskrobał się w głowę, nie rzekł słowa, tylko westchnął, wszedł na konia za uzdę i wyprowadził z targowicy. Idąc machinalnie i patrząc tępo przed siebie, przybył na plac gdzie kobiety sprzedawały drób i ku wielkiemu swemu zdumieniu podłuskał szczegółły targu między dwiema kobietami, które targowały gęś. Wieszniaczka żądała za gęś 6 złotych, mieszcanka oplotała się gwałtownie, uważając cenę za zbyt wygórowaną.

Chłop zdębiał. Jaki — pomyślał — za konia 3 złote, a za gęś 6 złotych. Poskrobał się w głowę i powziął prądkie postanowienie. Przystąpił do wódcianki, ogładnął gęś i trzymając ją w rękach, rzekł:

- Maiko! Przedocie gęś?
- Sprzedom ale za 6 złotych.
- Za rozmow dom 6 złotych

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

KOMPANJA OKRĘTOWA PODEJMUJE SIĘ SPRZEDAŻY BILETÓW BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chama fa” z Polski do Brazylii.

JEDNOLITA TRZECIA KLASA. Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną. Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzku ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI. Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela **P. TEOFIL G. VIDAL** Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321 Paraná

Bank Francusko - Włoski dla Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março Curityba
KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 137 MILJONÓW
33 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbji
Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach. Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków: Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa. Filje: Baranowo, Będzin, Brześć n/ Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich. Bank Francusko - Polski, Paryż. Filja Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa

Skład Pierwszorzędny Polski Artykułów Spożywczych Władysława Józefa Brzezińskiego

przy **RUA IGNACIOLUSTOZA 41, RÓG RUA DUQUE DE CAXIAS** Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: cukier, masło, ryż, ziemniaki, otrąby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzi: — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Naczynia kuchenne stolowe; narzędzia do uprawy ogrodów. Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład. **Władysław Józef Brzeziński.**

ŚMIECH TO ZDROWIE

SZOCZERY. — Ja tam jeszcze nigdy nie wróciłem do domu pijany... — Ja też nie. Zawsze kończy się w ryzostoku... — 0 —

U SZEWCA. Klient: Proszę pana, ileby też szanowny pan żądał za podzielenie miych kamasy? Majster: Szesć milów łaskawy panie. Klient: A jeżeli dam swoją skórę? Majster: To jeszcze drożej, łaskawy panie. Klient: A to dlaczego? Majster: Dlatego, że skóra szanownego pana jest przeciw surowa oheca więc zrobić z niej zelówki musiałbym ją przeciwie porządnie wygarbować. — 0 —

Właściwie. — Tatku, dlaczego taki pan, co poluje, nazywa się myśliwy? — Bo najczęściej myśli rozmaito przygody, których woale nie miał. — 0 —

Ratujcie! Zdziś polknął korek od butelki! Młody student medycyny: — W tej chwili. Janie, podaj korkociąg! — 0 —

Babcin, zamknij oczy, proszę cię! — Po co, moje dziecko? — Bo tataś powiedział, że jak ty zamkniesz oczy, to my będziemy bogaci... PRZESZKADZA... Znaný adwokat wiedeński, Sperber, przemawiał w sądzie w obrońcie wlamywacza i wnosił o otko-wite uniewinnienie go. W trakcie przemówienia oskarżony, pragnąc zwrócić uwagę adwokata na jakiś szczegół, podłaga go kilkakrotnie na pole margnarki. Zniecierpliwiony obrońca wola wreszcie: — Proszę mi nie przeszkadzać w przemówieniu, nie przeszkadzałem wam przecież przy wlamywaniu zamku...